

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. [...] Spółki z o.o. w W.
przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w [...] o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana powołała się na występowanie na jej tle istotnego zagadnienia prawnego. Uzasadniając ten wniosek przedstawiła długi wywód składający się przede wszystkim z różnych pytań. Nie zawiera on natomiast analizy ani judykatury, ani doktryny, co miałyby dowodzić istotności tego zagadnienia. Część pytań dotyczy potrzeby oceny z perspektywy odpowiedzialności ubezpieczyciela tego, że skoro komisant nabywa skradzione pojazdy, to w ogóle nie ma szkody. Nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż Sąd II instancji uznał, że umowy sprzedaży, jako pozorne, są nieważne i takie ustalenie jest wiążące. Dalej skarżąca rozważa, czy w tym wypadku komisant ponosi odpowiedzialność wobec swoich klientów, skoro dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodów – w jej ocenie nie wyrządził im szkody. Jest to kwestia dyskusyjna, która jednak wymaga zbadania na tle konkretnej sprawy. W szczególności wymaga oceny prawidłowości zabezpieczenia pojazdów, takie zatem zagadnienie prawne nie ma ogólnego, abstrakcyjnego charakteru, więc nie przekonuje do przyjęcia skargi do rozpoznania. Nie przekonują też wątpliwości co do wiążącego charakteru limitu kwoty ubezpieczenia za dane zdarzenie - oczywiste jest, że limit wiąże, a gdyby został naruszony, to przysługuje zarzut apelacyjny lub kasacyjny (na tle tej sprawy w odniesieniu do różnych zdarzeń ubezpieczeniowych były różne limity, stąd wątpliwość, który znajdował zastosowanie). Jest to zatem ocena rozstrzygnięcia, a nie istotne zagadnienie prawne. Przedstawione w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne jest zatem przede wszystkim polemiką ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, a nie zagadnieniem prawnym w takim znaczeniu, w jakim jest ono wymagane do uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

[aw]